

22 października 2014 w Prokuraturze Generalnej odbyła się konferencja pt. „Sprawiedliwość naprawcza w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE stanowiącej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw”. Obrady były transmitowane w internecie pod adresem: [www.ofiarom-przestepstw.LEX.pl](http://www.ofiarom-przestepstw.LEX.pl)  
W konferencji uczestniczyła Paula Sawicka.

Po wystąpieniach pani Marzeny Kowalskiej - Zastępcy Prokuratora Generalnego, pani Ireny Lipowicz - Rzecznika Praw Obywatelskich, pana Olgierda Dziekońskiego - Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP oraz pana Wojciecha Węgrzyna - Wiceministra Sprawiedliwości i ogłoszeniu wyników V Konkursu PG na najlepszą pracę na temat sprawiedliwości naprawczej odbyły się dwie debaty: "Programy sprawiedliwości naprawczej" i "Mediacja i mediatorzy w polskim systemie prawnym". Celem konferencji było upowszechnianie programów sprawiedliwości naprawczej w polskiej praktyce sądowej. Uczestnicy konferencji mogli się dowiedzieć o zakresie stosowania programów sprawiedliwości naprawczej, zwłaszcza mediacji, o skuteczności tej metody oraz o ograniczeniach i problemach związanych z jej stosowaniem.

Na konferencji była przede wszystkim mowa o aspektach prawnych i formalnych mediacji. Warto powiedzieć kilka słów o jej aspekcie "społecznym". Chodzi o rolę jaką mediacja mogłaby odgrywać w procesie zmieniania świadomości społecznej i stosunku do takich przestępstw jak przestępstwa z nienawiści.

Do policji i prokuratur trafia coraz więcej zgłoszeń o tych przestępstwach. Na różnych etapach postępowania nastręczają one wiele problemów – od problemu jaki sprawia organom ścigania uznanie co jest, a co nie jest czynem karalnym („krzyż celtycki”, „rzymskie pozdrowienie”, „żydowskie ścierwo” itp.) po problem adekwatności i skuteczności kary, zwłaszcza za nawoływanie do nienawiści, czy propagowanie totalitarnego ustroju. Problem dla organów ścigania stanowi też zwiększająca się liczba takich czynów im zgłaszanych (oddzielna kwestia to przyczyna tego wzrostu – niekoniecznie oznacza wzrost liczby czynów nienawistnych, a na pewno w znacznej mierze większą reaktywność obywatelską). Coraz częściej o tych problemach mówią publicznie prokuratorzy wyznaczeni do zajmowania się przestępstwami z nienawiści.

Moje obserwacje, nie-prawnika lecz osoby monitorującej takie sprawy, uczą m.in., że jeśli czyn jest już sądzony, (1) jego sprawcy nie rozumieją na czym polega popełnione zło oraz, że (2) kara orzeczona przez sąd nie pełni swojej roli, nie sprawia, że po odbyciu kary sprawcy podobnych czynów nie popełniają. Nie wiem czy ta sprawa była już przez kogoś badana – jeśli nie, warto byłoby takie badania podjąć. W tego rodzaju sprawach poważną, znaczącą rolę mogłyby tu odegrać mediacja i różne formy sprawiedliwości naprawczej. W wyniku badania ich skuteczności mogłoby się okazać, że warto rozważyć, czy w tego rodzaju sprawach nie uczynić mediacji procedurą obowiązkową.

Paula Sawicka